

Portal Województwa Lubuskiego



Park Technologii Kosmicznych - to jedyne takie miejsce w Polsce. Czy tu zbudują satelitę „Lubuszanek”? To możliwe!



© Paweł Wańczko/Lubuskie.pl

Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -30 czerwca 2023 godz. 15:00

Trzeba mieć marzenia i odwagę je spełniać - mówią naukowcy, politycy, przedsiębiorcy i samorządowcy zaangażowani w powstanie Parku Technologii Kosmicznych w Zielonej Górze Nowym Kisielinie. Mury już stoją, spółka zarządzająca jest powoływana.

O potencjale i możliwościach rozwoju spółki **Park Technologii Kosmicznych B+R+I** rozmawiano w piątek, 30 czerwca 2023 r. w urzędzie marszałkowskim. Spółka będzie zarządzała w infrastrukturą wytworzoną w ramach projektu unijnego. Zadanie realizowane jest we współpracy z partnerami samorządu w tym przedsięwzięciu – Uniwersytetem Zielonogórskim, Centrum Badań Kosmicznych PAN i firmą Hertz.

Gości piątkowej konferencji prasowej przedstawił **dr Jarosław Flakowski - dyrektor Departamentu Rozwoju i Innowacji UMWL**. Szczegóły związane z Parkiem Technologii Kosmicznych w Zielonej Górze Nowym Kisielinie, omówili przedstawiciele samorządu i partnerów oraz osoby zaangażowane w realizację tego przedsięwzięcia. Wielokrotnie powtarzano, że obiekt, którego mury już są i trwa obecnie jego wyposażanie, to jedyne takie miejsce w Polsce, z ogromnym potencjałem i możliwościami. Chwalono determinację Zarządu Województwa Lubuskiego z **marszałek Elżbietą Anną Polak** na czele za urzeczywistnienie projektu.

To sukces samorządu, nauki i biznesu

Profesor Waldemar Sługocki - Poseł na Sejm RP podkreślał, że województwo lubuskie konsekwentnie realizuje regionalną strategię innowacji. Przypomniął, że nakłady na innowacje w województwie lubuskim kształtowały się różnie. Na początku lat 90. XX w. czy pierwsze lata XXI w. nie były szczodre dla innowacji w sensie świadomości i nakładów. Wysokość środków finansowych przeznaczanych na innowacje plasowała Lubuskie w końcówce polskich regionów. - Zmieniło się to diametralnie od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej, tak naprawdę od perspektywy 2007-2013, kiedy województwo lubuskie zaczęło się przesuwac w tej stawce i od ponad dekady plasujemy się często w pierwszej trójce, a zawsze w pierwszej piątce województw, które przeznaczają najwięcej środków na innowacje - mówił poseł W. Sługocki.

Poseł podkreślał, że Lubuskie odważnie inwestuje w innowacje. To innowacje, które nie są powszechnie podejmowane przez podmioty gospodarcze, świat administracji czy uczonych. - Tu w województwie lubuskim, dzięki zaangażowaniu wielu osób udało się zainwestować w sektor kosmiczny. Początek tej współpracy związany jest z powstaniem Parku Technologii Kosmicznych. Wielu powątpiewało, czy uda się Park, czy uda się zbudować taki potencjał, który rokowałby na przyszłość. Dziś jesteśmy w przededniu oddania do użytku Parku w sensie infrastrukturalnym. Obecnie dokonywane są zakupy wyposażenia do tego obiektu. Za chwilę trafią tam pierwsze podmioty gospodarcze, które będą prowadzić swoją działalność - podkreślał poseł.

Samorząd województwa tworzy triadę, porozumienie z partnerami. Triadę obok samorządu i administracji samorządowej stanowią uczeni z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz z Centrum Badań Kosmicznych PAN (oddział w Zielonej Górze), a także przedstawiciele biznesu. - To właśnie inwestycje takie, jak Park Technologii Kosmicznych, umożliwiają lubuskim firmom i uczelniom budowanie nowoczesnej gospodarki, opartej na wiedzy. Cieszę się, że tu na Ziemi Lubuskiej decydenci mają świadomość, że wspólnie tworzymy podwaliny pod rozwój regionu,

który będzie odpowiadał wyzwaniom współczesności – dodał poseł.

Zależy mi na rozwoju Lubuskiego

Od wielu lat związany z naszym województwem jest **Zygmunt Rafał Trzaskowski - Prezes Zarządu Hertz New Technologies**. - Zależy mi na rozwoju technologicznym naszego regionu. Nasza firma stawia sobie coraz większe wyzwania. Obecnie kończymy realizację Parku Technologii Kosmicznych wspólnie z konsorcjum z urzędem marszałkowskim, Centrum Badań Kosmicznych, Uniwersytetem Zielonogórskim. Naturalną rzeczą jest zapraszanie do współpracy światowej klasy specjalistów, naukowców z dużym i bogatym doświadczeniem. Miło mi gościć dziś prof. Alexandra Nawrockiego - jedynego w historii dyrektora, który pełnił funkcję dyrektora Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej w Kanadzie, był dyrektorem w NASA, szkolił astronautów, obecnie jest prezesem Fundacji Akademii Robotyki. Jestem przekonany, że rozpoczęcie współpracy, dzięki której będzie możliwe skorzystanie z doświadczeń i szerokich kontaktów, przyczyni się do rozwoju naszego województwa – mówił prezes Zygmunt Rafał Trzaskowski.

To była najlepsza praca na świecie

Swoimi doświadczeniami podzielił się **prof. Alexander Nawrocki (b. dyrektor ds. robotyzacji NASA)**. - Wyjechałem z Polski w 1972 r., najpierw do Francji, potem do Kanady. W Kanadzie udało mi się pracować nad komunikacją satelitarną. Kanada była pierwszym krajem na świecie ze względu na dystanse, gdzie nie używali kabli, a używali satelity do komunikacji między ośrodkami miejskimi i rolniczymi. To spowodowało, że otrzymałem ofertę. Rząd kanadyjski postanowił zbudować Agencję Kosmiczną na wzór NASA. Byłem jednym z pierwszych, jako siódma osoba zostałem zatrudniony przez rząd kanadyjski do Agencji Kosmicznej. Zajmowałem się praktycznie wszystkim, na początku było nas 20 osób, potem 15 tysięcy. Początki były najtrudniejsze. Później byłem liderem zespołu na budowanie stacji kosmicznej.

- Jak wylądowałem w USA, to NASA zaproponowała mi, abym zostałem w USA. W NASA miałem szczęście. Dyrektor ds. robotyki przeszedł na emeryturę i ja zająłem jego miejsce. Oprócz tego robiłem wiele rzeczy – byłem kontrolerem lotów promu kosmicznego. Nigdy się nie wypierałem, że jestem Polakiem. W NASA wiedzieli, że byłem z Polski, Wszędzie gdzie byłem, występowałem jako Polak. Na 25. rocznicę promu kosmicznego na Florydzie, administrator NASA przedstawił mnie jako prezesa Polskiej Akademii Kosmicznej, co wywołało śmiech u wielu osób. Miałem dużo radości z tego, co robiłem - mówił prof. Alexander Nawrocki.

Podzielił się własnym doświadczeniem. Podał przykłady - jeden z najlepszych uniwersytetów na świecie Yale - powstał w małej miejscowości, a Dolina Krzemowa na pustyni. - Młodzież z Lublina wyjechała na olimpiadę robotyki do Waszyngtonu. Mój syn z nimi leciał. To był polski zespół, który powstał w Kraśniku o wiele mniejszym od Zielonej Góry. W olimpiadzie brały udział 163 kraje i Polacy zajęli drugie miejsce! Wygrali z USA, Niemcami, Francuzami, Izraelem. W 2018 r. pojechali do Meksyku, rywalizowało 180 krajów, Polska zajęła III miejsce. Nie ma kompleksu, wszystko jest możliwe i to zależy od nas – podkreślał prof. Alexander Nawrocki.

Uczelnia widzi w Parku duże możliwości

Dr hab. inż. Andrzej Pieczyński, prof. UZ - Prorektor ds. Rozwoju i Finansów UZ powiedział: - Mówimy o triadzie, UZ był pokazywany jako wsparcie badawczo-rozwojowe głównie poprzez kompetencje kadry, ale nie tylko. Park Technologii Kosmicznych jest dedykowany do wsparcia małych, średnich przedsiębiorstw. W ujęciu uczelnianym pozwoli na to, żeby nasi studenci, a później absolwenci znaleźli bardzo ciekawe miejsca pracy w takim środowisku o tak nowoczesnych technologiach oraz aby mieli szanse wystartować w obszar gospodarczy poprzez startup. Budynek już jest i ładnie się prezentuje. Obecnie dokonywany jest zakup aparatury, specjalistycznego i drogiego sprzętu, którego innowacyjność mieści się w najwyższej półce. Już na początku rozmów mówiono, że uczelnia będzie mogła merytorycznie opiekować się laboratoriami poprzez realizację projektów i grantów razem z otoczeniem gospodarczym. Taka jest idea, to ma być wsparcie otoczenia gospodarczego poprzez infrastrukturę w tym parku, ale poprzez wsparcie kompetencyjne pracowników uniwersytetu. Pojawia się wartość dodana - cieszymy się, że mamy partnera w tym obszarze naukowym w postaci CBK.

- Jest to jednostka naukowa, a to ważne. Częściowo to powstanie tego Parku przekonało decydentów PAN, że warto tu utworzyć oddział Polskiej Akademii Nauk. Możemy wspierając się partnerem aplikować o ważne i ciekawe projekty. Lokalizacja Parku jest optymalna, obok jest Park Naukowo-Technologiczny, który jest starszym bratem Parku Technologii Kosmicznych. Idźmy do przodu. To, co kiedyś było wizją, staje się rzeczywistością - powiedział prorektor ds. Rozwoju i Finansów UZ.

To będą laboratoria z najlepszym sprzętem

Prof. Marek Banaszkiewicz - dyrektor zielonogórskiego oddziału CBK PAN podkreślał, że gdyby nie Covid-19, to Park powstałby wcześniej, ale i tak prace przebiegały bardzo sprawnie.

Na terenie Parku Technologii Kosmicznych będzie znajdowało się 7 laboratoriów, m.in. laboratorium elektroniki satelitarnej, pomieszczenie do czystego montażu satelit, centrum przetwarzania i interpretacji danych satelitarnych czy laboratorium nowoczesnych technologii medycznych i laboratorium inżynierii materiałowej oraz badań wytrzymałościowych.

- To jedyna w Polsce kompleksowa instalacja kosmiczna. Najbardziej kosmicznym laboratorium będzie pomieszczenie czystego montażu satelit, tam znajdzie się pełen zestaw urządzeń do testowania aparatury kosmicznej - mówił prof. Marek Banaszkiewicz.

To ogromny krok do przodu

Radny województwa Sebastian Ciemnoczołowski stwierdził: - Dzisiaj żyjemy w świecie cyfrowym. Wszystko, co nas otacza, związane jest z elektroniką, bez której nic nie może zaistnieć. Największym sukcesem jest to, że Park Technologii Kosmicznych powstanie w województwie lubuskim i będzie to jedyne takie miejsce w Polsce. Zazdroszczę szefowi parku, to ogromna szansa, ogromny potencjał nie

tylko do tego, żeby centrum rozwijało się w obszarze naukowym, żeby było platformą łączenia nauki z biznesem, ale też będzie to spółka, która będzie zarabiała porządną kasę. Będą z nas korzystały różne podmioty, także zagraniczne. Cieszę się, że będziemy mieli spółkę, która prawdopodobnie będzie utrzymywała za jakiś czas nasze województwo. Jest to ogromny krok do przodu w regionie, który innowacyjnością za bardzo nie mógł się pochwalić. Jest to też dobre miejsce, bo obok niedługo powstanie inkubator przedsiębiorczości dla osób młodych – mówił rany Sebastian Ciemnocołowski.

Podziękował parlamentarzystom – posłowi Waldemarowi Sługockiemu i Bogusławowi Wontorowi. - Ogromnym sukcesem jest to, że doprowadzili do tego, że Park Technologii Kosmicznych będzie u nas, a nie w Krakowie czy Warszawie – a wiemy, że te dwa miasta bardzo o to zabiegały. Bardzo za to dziękuję. Będę obserwował to z życzliwością, a gwarantuję, że w tej kadencji i myślę, że również w przyszłej, będziemy to z całego serca wspierać – podkreślał.

Warto było pokonywać problemy

Głos zabrał także **radny wojewódzki Grzegorz Potęga**. - Myślę, że dla nas bardzo istotnym wymiarem jest to, że patrząc w kosmos, chodzimy po ziemi. Naszym marzeniem jest, żeby w Parku Technologii Kosmicznych powstała jedna przysłowiowa mikrofalówka, która będzie pochodziła z Zielonej Góry, z województwa lubuskiego. A my wszyscy, którzy stanowimy zespół i zaplecze dla tego typu inicjatyw, będziemy mogli z podniesioną głową powiedzieć, że warto było. Warto było się bić, pokonywać kolejne trudności, bo czasami jest tak, że to, o co trzeba dłużej zabiegać, smakuje lepiej. Dlatego życzę, aby spółka zafunkcjonowała, a z tego, co słyszeliśmy od pana profesora, wyposażenie i pomysły są przebogate. Niech to wszystko wystartuje i pracuje na wysokim „c” – mówił radny Grzegorz Potęga.

Kosmos jest blisko nas

Poseł na Sejm RP Bogusław Wontor podkreślał, że dla rozwoju najważniejsza jest gospodarka, żeby popychać gospodarkę do przodu, najważniejsze są innowacje i nowoczesne technologie. A żeby były te innowacje i nowoczesne technologie, jest istotny rozwój kosmosu. - Cieszę się, że w ogóle w Polsce ten sektor zaczyna się rozwijać dość intensywnie. Było mówione, że kosmos jest daleko od nas, a nie zastanawiamy się nad tym, że tak naprawdę kosmos jest blisko nas. Kiedy zaczynam rozmawiać z takim Kowalskim, który mówi, że to abstrakcja, zaczynam mówić, jakie rozwiązania kosmiczne ma u siebie w domu, z jakich korzysta aplikacji. Kosmos i technologie kosmiczne są przenoszone później na ten niższy szczebel. Tak jak mówił pan profesor, laboratoria są robione pod kątem kosmosu, ale będą z nich korzystać nie tylko firmy i instytucje kosmiczne. Na przykład laboratorium czystego montażu, które będzie największe w Polsce, będzie wykorzystywać ten, kto będzie chciał coś składać. Wszystkie inteligentne państwa to zauważają i zauważa to też nasz rząd, bo wie, że bez tego się nie pociągnie. Premier Mateusz Morawiecki podpisał decyzję o zwiększeniu składki do Europejskiej Agencji Kosmicznej o dokładnie 360 mln euro. Te pieniądze będą do wykorzystania, bo są składką zwrotną. Trafiają do polskiego przemysłu i mam nadzieję, że również do Zielonej Góry

pod kątem działalności parku i tych rozwiązań, które tutaj mamy. Tymi środkami będzie dysponować Europejska Agencja Kosmiczna.

Lubuski satelita obserwacyjny nazywałby się „Lubuszanka”

- Z panem posłem Sługockim czynimy też starania i nie jesteśmy na przegranej pozycji, żeby u nas, w Zielonej Górze, ulokować europejskie centrum bezpieczeństwa oparte na technologiach kosmicznych. Jest szansa, że to centrum będzie u nas - mówił poseł Bogusław Wontor. - Trzeba mieć też marzenia i my je mamy: żeby zbudować naszego lubuskiego satelitę obserwacyjnego, który monitorowałby to, co jest dla nas najważniejsze: lasy i Odrę. Nawet poseł Sługocki wymyślił nazwę satelity: „Lubuszanka”. Mam nadzieję, że te marzenia ziszczą się w najbliższym czasie. Byłby to ogromny sukces naszego regionu, bo Polska nie ma jeszcze satelity. Mamy szansę, żeby nasz lubuski satelita, nasza „Lubuszanka”, była pierwszą. To jest istotne i ważne dla naszego regionu, dla młodzieży. Mam nadzieję, że to będzie też powodowało, że uczniowie szkół średnich będą studiowali na naszym uniwersytecie, a później znajdowali pracę chociażby w takich firmach jak Hertz, gdzie technologie są na najwyższym poziomie.